

From: "Piotr Dmochowski" <p.dmochowski@noos.fr>

Page 1

To: "joasia lewinska" <lewinska.joasia@gmail.com>

Date: 2017-11-17 08:35:25

Subject: RE: podziekowania

Droga Pani,

Moja zona zdecydowanie sprzeciwia sie jezdzie naszych obrazow do Polski. Tak wiec wystawa w Warszawie, o ile bedzie miala miejsce, bedzie zlozona z obrazow czestochowskich. Po tej wystawie proponuje Pani przejac obrazy czestochowskie i pokazac je u siebie. Sa to doskonale obrazy, w niczym nie rozniace sie od tych ktore sa u nas, w Paryżu. Musze oczywiscie uzgodnic to z pania Paleczek Szumlas, ale sądzę że nie będzie z jej strony trudności, bo w zamian za użyczenie obrazów do Warszawy i do Nowej Huty przedłużę jej okres depozytu w Częstochowie.

Czy takie rozwiązanie odpowiada Pani ?

Klaniam się pięknie i pozdrawiam serdecznie

Piotr Dmochowski

De : joasia lewinska [mailto:lewinska.joasia@gmail.com]

Envoyé : jeudi 16 novembre 2017 11:39

À : Piotr Dmochowski <p.dmochowski@noos.fr>

Objet : Re: podziekowania

Drogi Panie Piotrze,

rozumiem argumenty Pani Ani, sama też miałabym wielkie wątpliwości

z powodu tak długiej nieobecności "ukochanych dzieci"...

jednak atut wynikający z obecności kolekcji w Polsce i możliwości udostępnienia jej szerokiej rzeszy ludzi, którzy kochają i zachwycają się dziełami Mistrza przemawia za porozumieniem.

Pozdrawiam z nadzieją na łaskawość,

Joasia

W dniu 15 listopada 2017 22:53 u ytkownik Piotr Dmochowski <p.dmochowski@noos.fr> napisał:

Droga Pani,

Nie wiem jeszcze ile będzie trwała wystawa w Archidiecezji warszawskiej, ale jeśli Pani terminy są gietkie, to chyba dojdziemy do porozumienia, choć to znaczy że pozostaniemy z żoną bez naszych « zwierząt domowych » przez prawie rok. Bo pierwsza ich wystawa w Paryżu zaczyna się już za dwa tygodnie. Druga za dwa miesiące. No a potem Warszawa. No cóż, będę się starał przekonać małżonkę, bo ona najbardziej protestuje przeciwko perspektywie mieszkania wśród pustych ścian.

Klaniam się pięknie i serdecznie pozdrawiam

Piotr Dmochowski

De : joasia lewinska [mailto:lewinska.joasia@gmail.com]

Envoyé : mardi 14 novembre 2017 15:05

À : Piotr Dmochowski <p.dmochowski@noos.fr>

Objet : Re: podziekowania

Drogi Panie Piotrze,

ogromnie ucieszyły mnie Pana słowa zadowolenia i uznania.

Cieszę się, że mogę spełniać Pana oczekiwania związane z promocją Mistrza Beksinskiego.

Muszę wyznaczyć, że od naszego rozstania nie mogę uspokoić myślenia

o planowanych wystawach Waszych "zwierząt domowych"....

Właściwie to przyznaję się, że mam kolejne marzenie, aby po Warszawie w 2018

zawitały do nas, do Galerii Beksinskiego, na przynajmniej miesiąc.

Specjalnie na tę okoliczność przeorganizowałabym nieco stałą ekspozycję tak,

żeby czasowo wystawiane obrazy, mogły mieć magiczny klimat.

Proszę mnie nie karczyć za tak wyszukany pomysł, ale jest on całkowicie realny technicznie, więc to sprawa decyzji Państwa, czy taka propozycja wydłużenia trasy objazdowej jest celowa.

Jeszcze raz ogromnie dziękuję za obecność i dużą dawkę optymizmu i energii dla moich działań w przestrzeni sztuki.

Pozdrawiam,

Joasia

Joanna Go ciej-Lewi ska

Kierownik Galerii CENTRUM NCK

tel. [+48 12 644 43 80](tel:+48126444380), tel. kom. [+48 517 246 612](tel:+48517246612)

e-mail: joanna.lewinska@nck.krakow.pl

Nowohuckie Centrum Kultury

[al. Jana Pawła II 232, 31-913 Kraków](#)

www.nck.krakow.pl

W dniu 13 listopada 2017 15:30 u ytkownik Piotr Dmochowski <p.dmochowski@noos.fr> napisał:

Kochana, Droga Pani Joanno,

Najserdeczniej dziękuję za wszystko co Pani robi, bo robi to Pani świetnie. Cieszę się że tak mnie Państwo przyjęliście, że była Pani łaskawa urządzić to spotkanie w niedzielę, dzień odpoczynku od pracy, dziękuję za wprowadzenie i ciekawe, zadane pytania. Wszystko to było udane, trafne, zrobione do końca. Ta współpraca udaje się doskonale i nie mogłem sobie wymarzyć lepszej partnerki w promocji naszego Wielkiego Mistrza. Najserdeczniejsze dzięki również dla Pana Dyrektora za jego zaangażowanie i udział w tym przedsięwzięciu.

Odsłuchałem spotkanie na You Tube i jestem z niego zadowolony. Zazwyczaj nie lubię słuchać siebie samego, bo już sam mój głos mnie drażni. Ale tym razem jakos obyło się bez rozdrażnienia.

Sciskam Państwa serdecznie

Piotr Dmochowski